

Protokół Nr XVI/12
z sesji (nadzwyczajnej) Rady Powiatu Słubickiego
odbytej w dniu 12 stycznia 2012 roku
w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Słubicach

Pkt 1,2,3

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Powitanie zaproszonych gości.

Przedstawienie porządku obrad.

Szesnąstą w czwartej kadencji sesję (nadzwyczajną) Rady Powiatu Słubickiego otworzyła o godz. 14⁰⁰ **Przewodnicząca Rady Kazimiera Jakubowska.**

Poinformowała na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 15 radnych, wobec czego stwierdziła prawomocność obrad.

Lista obecności radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Powitała zaproszonych gości, przedstawicieli lokalnych mediów i pracowników Starostwa.

Lista zaproszonych gości oraz listy obecności zaproszonych gości, pracowników Starostwa, kierowników powiatowych jednostek organizacyjnych, służb, inspekcji i straży stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady zapytała radnych, czy mają jakieś uwagi do porządku sesji.

Starosta Słubicki Andrzej Bycka poprosił o wycofanie z porządku obrad pkt 4 tj.: „Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok”. Powiedział, że proponowana zmiana budżetu wynikała z decyzji o nabyciu przez powiat słubicki byłego Terminala Towarowych Odpraw Celnych w Świecku, jednak 10 stycznia br. Wojewoda Lubuski uchylił swoje zarządzenie w sprawie wyrażenia zgody na zbycie oraz udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży powyższej nieruchomości. Stwierdził, że tym samym uchwała stała się bezprzedmiotowa, a ta sesja była po to, żeby w najbliższym czasie zawrzeć akt notarialny i nieruchomość byłaby wtedy własnością powiatu. Powiedział, że nie wie, czy decyzja Wojewody jest krótko- czy długotrwała, niemniej powoduje, że w budżecie powiatu słubickiego środki finansowe będzie trzeba w pewien sposób przemodelować. Stwierdził, że jest to dla niego niezrozumiałe, ponieważ powiat walczył o to wiele lat i pozostało kilka dni do podpisania aktu notarialnego. Wyraził przekonanie, że w najbliższym czasie dojdzie do spotkania z Wojewodą i przedyskutowania tego tematu. Dodał, że próbował się skontaktować z Wojewodą, lecz mu się to po raz pierwszy nie udało, co może wynika z faktu, że Wojewoda jest świeżo po nominacji.

Zarządzenie Nr 11 Wojewody Lubuskiego z dnia 10 stycznia 2012 roku uchylające zarządzenie w sprawie wyrażenia zgody na zbycie oraz udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wnioski o zdjęcie z porządku obrad pkt 4.

Rada Powiatu jednogłośnie, 15 głosami „za”, przyjęła wniosek Starosty.

Pkt 5

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Słubickiego.

Projekt ww. uchwały wraz z uzasadnieniem w imieniu Zarządu Powiatu przedstawił **naczelnik Wydziału Rozwoju Lokalnego, Promocji i Spraw Społecznych Starostwa Sebastian Łukaszewicz.**

Przewodnicząca Rady poprosiła o przedstawienie opinii Komisji Sfery Społecznej i Komisji Budżetowo - Gospodarczej.

Przewodnicząca Komisji Sfery Społecznej Mirosława Jankowska poinformowała, że Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Budżetowo - Gospodarczej Jan Bohuszko poinformował, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję.

Starosta powiedział, że decyzja Wojewody ma wpływ na realizację tego projektu, ponieważ środki finansowe, które powiat chciałby na ten cel przeznaczyć, miały pochodzić z funkcjonowania Terminala. Dodał, że zakup Terminala stwarza możliwości nie tylko logistyczne, ale też finansowe żeby w najbliższej przyszłości dofinansowywać różne projekty. Podkreślił, że jeśli w najbliższym czasie nie zmieni się postawa Wojewody, to może być różnie, a gdy projekt już zostanie zatwierdzony, to radni będą musieli podjąć wyzwanie finansowe, a może się okazać, że powiatu nie będzie na to stać.

Radny Ireneusz Woźniak powiedział, że według niego nie można łączyć pewnych rzeczy, a program dotyczący szpitala jest tak potrzebny i ważny, że będzie głosował „za”. Dodał, że jeżeli dojdzie do jakiegokolwiek nowelizacji budżetu, to będzie trzeba znaleźć pieniądze, ponieważ od tego zależy byt ślubickiego szpitala.

Starosta stwierdził, że radni i Zarząd zarówno tej, jak i poprzedniej kadencji, pomagali szpitalowi, jak mogli. Powiedział, że takie sytuacje są ze sobą związane, a realizacja tego projektu będzie priorytetem.

Radny Tomasz Pisarek powiedział, że omawiany projekt uchwały powstał dlatego, że ustawa o systemie informatyzacji w ochronie zdrowia od 1 stycznia 2014 r. nakłada obowiązek przeprowadzenia takiej informatyzacji w jednostkach służby zdrowia. Pochwalił decyzję Starosty i Zarządu w sprawie podjęcia takiego projektu i próby pozyskania dofinansowania w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Dodał, że jest to kwota do 85% wartości inwestycji. Stwierdził, że zapisy ustawy są obligatoryjne, a termin nie jest wcale tak odległy. Oznajmił, że fakt, iż zajął się tym powiat ślubicki z punktu widzenia wymagań LRPO umożliwia dofinansowanie rzędu 85%, a jeśli wniosek składałaby spółka prawa handlowego, jaką jest na dzisiaj NZOZ Szpital Powiatowy w Ślubicach, to dofinansowanie mogłoby być tylko do wysokości 50%. Uznał za logiczne podjęcie decyzji, że beneficjentem projektu będzie powiat, ponieważ zostanie w ten sposób zaoszczędzone ok. 35 % wartości inwestycji. Stwierdził, że wszystko to, co się dzieje na dzień dzisiejszy wokół służby zdrowia, w mediach i te deklaracje, które były składane, idą w kierunku z informatyzowania całego systemu. Wyraził obawę, że nawet w przypadku przesunięcia ustawowego terminu, obowiązek z informatyzowania służby zdrowia zaistnieje. Powiedział, że zależy mu jako radnemu, aby dzisiaj wykorzystać szansę na uzyskanie dofinansowania i podjąć tę uchwałę.

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Jarosław Śliwiński poinformował, że przyjechał w imieniu Wojewody Lubuskiego, który nie mógł dzisiaj przybyć. Dodał, że jest z nim również naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. mł. insp. Wiesław Widecki. Następnie poinformował, że Wojewoda Lubuski wydał oświadczenie, które zostało skierowane do „Gazety Lubuskiej” i zostanie opublikowane prawdopodobnie pojutrze, po czym przytoczył jego następujący fragment: „Trzeba podkreślić, że sprawa sprzedaży towarowego terminala odpraw celnych jest nadal otwarta. Jednak w pierwszej kolejności samorząd powinien uporządkować kwestie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa osobom przejeżdżającym przez teren byłego przejścia granicznego. Jest to szczególnie ważne w kontekście niedawno oddanego do użytku lubuskiego odcinka autostrady A2”. Oznajmił, że na ten fakt Wojewodzie Lubuskiemu zwracają uwagę organy centralne, a Wojewoda martwi się o bezpieczeństwo w ruchu granicznym. Stwierdził, że Wojewoda widzi tutaj zagrożenie ze względu na fakt, że autostrada A2 jest autostradą otwartą, tworzy ciąg komunikacyjny wschód – zachód, a przejście stanowi wjazd na teren naszego województwa i kraju. Podkreślił, że jest to jedyny powód, dla którego Wojewoda zwraca się do Rady i Starosty o te działania.

Oświadczenie Wojewody Lubuskiego stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Wicestarosta Słubicki Leopold Owsiak powiedział, że łączenie Drogowego Przejścia Granicznego ze sprzedażą Terminala i bezpieczeństwa jest niezrozumiałe, ponieważ to są dwie różne kwestie.

Starosta powiedział, że Terminal Towarowych Odpraw Celnych i Drogowe Przejście Graniczne to są dwie różne rzeczy. Oznajmił, że od samego początku się tym zajmuje, a te procedury zapoczątkował prawie 5 lat temu obecny Wojewoda, zajmujący wtedy stanowisko Starosty Słubickiego. Następnie oznajmił, że nieścisłości zostaną szybko uregulowane, ale z drugiej strony powiat został postawiony po raz drugi w dziwnej sytuacji. Stwierdził, że według niego nie ma żadnego zagrożenia bezpieczeństwa na drogowym przejściu granicznym, lecz są to wymysły pewnych ludzi, m.in. dyrektora GDDKiA Przemysława Hamery, który sobie z tym nie radzi. Powiedział, że jeśli powiat słubicki miałby uregulować te kwestie, to tylko wówczas, gdy GDDKiA wzięłaby powyższe nieruchomości w trwały zarząd, a nie użyczenie. Oznajmił, że dzisiaj czuje się niekomfortowo, ponieważ próbuje się na nim wyrzucić presję, jednak nie wini za to Wojewody, bo może inne sytuacje i inne siły o tym decydują. Przypomniał, że działa w imieniu Skarbu Państwa jednoosobowo, ma Zarząd, który zawsze go wspiera i sam nigdy nie podejmuje decyzji. Oznajmił, że jeśli dyrektor Hamera w najbliższym czasie nie będzie chciał przejąć nieruchomości w trwały zarząd, to nie uda się porozumieć. Dodał, że w ciągu 4 lat zawiadywania tą nieruchomością nic się nie stało, a dzisiaj p. Hamera zrobił zdjęcia, że gdzieś stanęło auto. Oznajmił, że też ma zdjęcia, ale nie zgłasza na policję, że p. Hamera spowodował dwie kolizje drogowe na Świecku. Następnie poinformował, że 7 grudnia 2011 r. na spotkaniu u Wojewody Świrepo dyrektor Hamera oświadczył mu, że weźmie drogowe przejście do zimowego utrzymania, będzie je prowadził przez kolejne lata mając je w trwałym zarządzie i weźmie też na siebie wszelkiego rodzaju naprawy, po czym 9 grudnia wycofał się z tych obietnic, a 12 lub 13 grudnia napisał pismo do Ministerstwa Infrastruktury i swojej siedziby głównej GDDKiA do Wicedyrektora Henryka Maciejewskiego skarżąc się, że starosta czegoś nie dotrzymał. Powiedział, że dyrektor Hamera w § 5 porozumienia zaznaczył, że weźmie drogę, ale bez lamp, czyli za lampy i ich pielęgnację płaciłby starosta, potem mówił również, że weźmie rowy, separatory i skarpy, a po 2 dniach wycofał się z tego. Oznajmił, że w związku z tym 7 grudnia nie podpisał tego porozumienia i powiedział p. Hamerze, że czterokrotnie go oszukał. Dodał, że nie zamierza ulegać dyrektorowi. Oznajmił, że jutro wyjdzie dokument do instytucji bezpośrednio zainteresowanych, do starostów, dwóch ministerstw i Premiera odnośnie tej sytuacji.

Radny Tomasz Pilarski zwracając się do Starosty stwierdził, że nic nie zrozumiał z jego wypowiedzi, ponieważ są to tematy dosyć szczegółowe, związane z codziennym funkcjonowaniem Zarządu, stąd nie potrafi się do tego odnieść i przyznać którejś stronie racji. Stwierdził, że nikt do tej pory nie poinformował radnych o jakimś konflikcie i problemie dotyczącym drogowego przejścia granicznego w Świecku. Powiedział, że z jednej strony chciałby, aby dobre imię powiatu słubickiego zostało obronione, ale z drugiej strony nie ma powodów, żeby zupełnie nie wierzyć w to, co twierdzi szef GDDKiA w osobie pana Hamery czy wicedyrektora GDDKiA w Warszawie. Następnie zgłosił wniosek formalny, aby na najbliższej sesji radni otrzymali na ten temat obszerną i rzetelną informację.

Starosta powiedział, że jest mu przykro, iż radny Pilarski nie zrozumiał tych kilkudziesięciu zdań. Obiecał, że te rzeczy zostaną przedstawione radnym, jednak w pewnej sentencji. Powiedział, że przygotowuje dokumenty z załącznikami do pana Hamery tylko dlatego, że broni tego powiatu. Stwierdził, że Zarząd i ludzie za to odpowiedzialni o wszystkim wiedzą, ponieważ to jest merytoryczna sprawa.

Radny Tomasz Pilarski powiedział, że nie rozumiał nie dlatego, że nie słuchał, lecz z powodu braku merytorycznej wiedzy na ten temat, po czym poprosił o tę wiedzę. Powiedział, że chyba większość radnych nie ma dostępu do dokumentów i nie zna faktów z bieżącej działalności Zarządu, w związku z tym, wiedza ta jest radnym potrzebna, aby móc bronić dobrego i dobrze pojmowanego interesu powiatu słubickiego.

Radny Tomasz Pisarek powiedział, że nie można się dziwić stwierdzeniu, iż radny Pilarski nie ma merytorycznej wiedzy, żeby tak zawiły problem zrozumieć. Dodał, że jemu jest łatwiej ogarnąć ten problem, ponieważ w poprzedniej kadencji był on niejednokrotnie analizowany przez Zarząd. Odnosząc się do kwestii bezpieczeństwa - jako głównego argumentu w dokumencie Wojewody powiedział, że jest to argument o tyle istotny, że dotyczy bezpieczeństwa mieszkańców, a poza tym jest bardzo szczegółowo regulowany przez wiele przepisów. Powiedział, że nieprzypadkowo jest tutaj

naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji, po czym poprosił go o wypowiedź w kwestii zagrożeń.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. mł. insp. Wiesław Widecki odnosząc się do decyzji związanych z bezpieczeństwem na drogach oznajmił, że 1 grudnia ruszyła autostrada A2, która połączyła autostradę niemiecką z autostradą polską tworząc korytarz europejski drogi E65 i jest to główna droga ze wschodu na zachód i odwrotnie. Powiedział, że w tej chwili droga ma parametry autostrady - poza dwoma kilometrami, które obejmują przejście graniczne w Świecku. Oznajmił, że organizacja ruchu, taka jak zaproponowała GDDKiA, była opiniowana przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w 2009 roku i przewidywała, że ta droga stanie się drogą krajową o parametrach autostrady, a tymczasem na dzisiaj jest to łącznik pomiędzy dwiema autostradami. Następnie poinformował, że organizacja ruchu zaopiniowana przez Komendanta Wojewódzkiego Policji została w znaczny sposób zmieniona i jest to niespotykana w Europie sytuacja, aby między dwoma pasami autostrady funkcjonowało coś, gdzie się wjeżdża i wyjeżdża, ponieważ samo z siebie rodzi to sytuację niebezpieczną. Oznajmił, że po 1 grudnia zostały zdemontowane bariery umożliwiające wjazd na autostradę, wjazd na szybki pas ruchu i dodał, że samochodem osobowym można wjechać na teren między dwiema jezdniami, ale już samochodem ciężarowym nie, co zachęca kierowców samochodów ciężarowych do przystawania na pasie ruchu i wysiadania od strony szybkiego pasa ruchu. Nadmieniał, że może dojść do naprawdę niebezpiecznych sytuacji, zderzenia lub potrącenia, a występowały tam już niegroźne zdarzenia o charakterze kolizji. Powiedział, że policja pełni tam służbę, a od 1 grudnia funkcjonuje tzw. policja autostradowa, która swoim nadzorem objęła również odcinek łączący autostradę niemiecką z autostradą A2. Stwierdził, że nieprawidłowe parkowanie i włączanie się do ruchu oraz niestosowanie się do znaków drogowych powodują konieczność wyciągania konsekwencji w postaci mandatów karnych, a nie jest rozwiązaniem, aby policja funkcjonowała tam 24h na dobę. Dodał, że trzeba tworzyć rozwiązania, które będą sprzyjały bezpieczeństwu, następnie przedstawił radnym dokumentację fotograficzną i zwrócił uwagę, że wyjazdy z tego terenu są usytuowane na łukach drogi, a to powoduje, że gdy się wyjeżdża - widać tył, a nie widać w ogóle nadjeżdżających pojazdów, a wyjazdy są przesłonięte przez bariery. Powiedział, że zostało utworzone pseudo-miejsce obsługi podróżnych, a udostępnienie wyjazdów i rozkręcenie barier powoduje bardzo niebezpieczne sytuacje. Oznajmił, że kierowcy notorycznie przekraczają prędkość, stąd trzeba stworzyć rozwiązania, które będą likwidowały te niebezpieczne miejsca, a najprostszym rozwiązaniem jest stosowanie technicznych zabezpieczeń uniemożliwiających pewne działania i nienarażających tych, którzy będą chcieli skorzystać z obiektów.

Radny Ireneusz Woźniak powiedział, że Terminal dla Słubic i powiatu słubickiego to newralgiczna rzecz, a jest szansa ulokowania tam centrum logistycznego. Następnie zaapelował o spotkanie się obu stron i załatwienie tej sprawy.

Wicestarosta Słubicki Leopold Owskiak powiedział, że zostanie przygotowane całe kompendium wiedzy odnośnie drogowego przejścia granicznego. Zwrócił uwagę, że nie ma ono ani kategorii autostrady, ani kategorii drogi A2, a jest to obszar wewnętrzny, jak stwierdziła sama GDDKiA. Oznajmił, że od roku podkreślane jest to w każdym piśmie. Poinformował, że w lipcu 2011 r. na spotkaniu u Wojewody Świrepo przedstawił dyrektor Piotrowskiej stosowne rozporządzenia Ministra i zarządzenia dyrektora generalnego w sprawie dróg i dodał, że droga Nr 2 liczona jest od granicy państwa, czyli od środka mostu. Oznajmił, że nie chciano przejąć tego w trwały zarząd, a o to chodziło od samego początku. Odnosząc się do kwestii bezpieczeństwa oznajmił, że jest opinia biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego Instytutu Motoryzacji, którzy negatywnie ocenili organizację ruchu przedstawioną przez GDDKiA. Powiedział, że zostało to zasygnalizowane dyrektorowi i starosta naniósł jedynie lekkie korekty dla samego bezpieczeństwa wjazdu, ponieważ służby graniczne sygnalizowały, iż są z tym problemy. Nawijając do kwestii oznakowania oznajmił, że nie wniesiono tam specjalnych zmian oprócz tablic informacyjnych dotyczących prędkości.

Radca prawny Starostwa Robert Zubczewski – Bogdanow przytoczył następujące sformułowanie z oświadczenia Wojewody: „W kwestii byłego przejścia granicznego w Świecku starosta słubicki reprezentuje interesy Skarbu Państwa w niewłaściwy sposób. Od 2 lat trwa sytuacja permanentnych przepychanek i sporów starosty z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, co negatywnie

wpływa na funkcjonowanie odcinka na terenie byłego przejścia granicznego”. Powiedział, że z tego fragmentu wynika, iż działania GDDKiA są właściwe, a Starosta zawinił i spowodował przepychanki, dezorganizację ruchu i powoduje ciągłe spory z GDDKiA. Następnie stwierdził, że jest to wyraźny zarzut do Starosty, iż zaniedbał, nie wykonał i ze swojej złośliwości w sporze z GDDKiA uniemożliwia jej wykonywanie obowiązków w prawidłowy sposób. Zaproponował radnym, aby za pośrednictwem Przewodniczącej Rady wystąpili do Wojewody o wyjaśnienie zacytowanego fragmentu oświadczenia. Następnie powiedział, że jeżeli teren jest w pasie drogi międzynarodowej A2 i jest to byłe drogowe przejście graniczne w pasie tej drogi, to według niego osoby w GDDKiA odpowiedzialne za to, że w momencie otwarcia autostrady nie stało się to jej fragmentem, powinny zostać dyscyplinarnie zwolnione. Powiedział, że Starosta reprezentuje interesy Skarbu Państwa nie dlatego, że tego chce, lecz na podstawie art. 11 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Dodał, że gdy przestał istnieć Zarząd Drogowych Przejść Granicznych, przekazano przejście Staroście i od tego czasu GDDKiA Oddział w Zielonej Górze sukcesywnie, co kilka miesięcy, odmawia przejścia tego terenu w trwały zarząd. Stwierdził, że GDDKiA mogła przejąć to w trwały zarząd i ustalić swoją organizację ruchu na tym kawałku. Powiedział, że jest to sytuacja paranoidalna, żeby w ciągu drogi międzynarodowej znajdował się kawałek wewnętrznej drogi. Oznajmił, że Starosta jest tutaj stroną bierną i administruje nieruchomościami Skarbu Państwa wtedy, kiedy nikt ich nie chce, a tutaj jest organizacja, która została w tym celu powołana. Na zakończenie stwierdził, że to radni obdarzyli p. Andrzeja Byckę zaufaniem wybierając go na Starostę, więc odbija się to również na autorytecie tej Rady.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że Wojewoda uchylając zarządzenie swojego poprzednika nie uzasadnił swojej decyzji. Stwierdziła, że uzupełnianie tego później przez kserokopie innych dokumentów i innych przedstawicieli województwa trochę ubliża radnym jako samorządowi, ponieważ Wojewoda powinien przedstawić uzasadnienie swojej decyzji. Wyraziła nadzieję, że Zarząd w najbliższym czasie zajmie się tą sprawą, ponieważ Terminal oznacza teraz dla powiatu „być albo nie być”. Dodała, że na 2012 rok nie ma zaplanowanych środków na utrzymanie tego całego dobytku, który powiat chciał nabyć od Skarbu Państwa. Następnie powiedziała, że jeśli będzie taka potrzeba, to zostanie zwołana kolejna sesja nadzwyczajna w kwestii Terminala. Oznajmiła, że wystąpi do Wojewody o spotkanie.

Radny Wiesław Kołosa powiedział, że nie ma nic przeciwko najdłuższej nawet dyskusji, jeżeli służy ona ważnym sprawom. Zapytał kiedy pojawiła się informacja, że będą na sesji przedstawiciele Wojewody i że będzie taka decyzja. Stwierdził, że teraz siedzi i nie ma pojęcia o niektórych sprawach, a chciałby mieć na ten temat pełną wiedzę. Powiedział, że należałoby albo przerwać sesję albo ją przełożyć, ponieważ nie jest ona w tej chwili merytoryczna, a są to rzeczy bardzo ważne i on nie jest przygotowany do dyskusji.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że kserokopię zarządzenia Wojewody otrzymała od Starosty o godz. 11 i wspólnie postanowili, że ten punkt zostanie wycofany z porządku obrad. Oznajmiła, że zarządzenie Wojewody jest z 10 stycznia, a do Starostwa trafiło 11 stycznia o godz. 12³⁰.

Radny Wiesław Kołosa zapytał, czy była taka sytuacja, że niektórzy radni wiedzieli o tym już o godz. 9⁰⁰ czy 11⁰⁰, a on dowiedział się dopiero na sesji.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie zna takiej sytuacji i oznajmiła, że radni zaczęli tę sprawę omawiać na posiedzeniach komisji, które miały miejsce przed sesją. Zachęciła radnego Kołosę do pracy w komisjach. Następnie wobec braku innych uwag zamknęła dyskusję i zarządziła głosowanie nad projektem uchwały w sprawie zmiany Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Słubickiego.

Rada Powiatu jednogłośnie, 15 głosami „za”, podjęła uchwałę Nr XVII/95/11 w sprawie zmiany Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Słubickiego.

Ww. uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 6

Zamknięcie sesji.

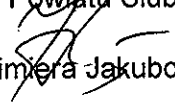
W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodnicząca Rady** o godz. 15⁰⁰ zamknęła XVI sesję Rady Powiatu Słubickiego.

Sporządziła:

Karolina Tatarska


podinsp. ds. obsługi Rady Powiatu

Przewodnicząca
Rady Powiatu Słubickiego


Kazimiera Jakubowska